

Ultimatum Iranu dla USA

30 kwietnia 2018

Władze irańskie rozważą wycofanie z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, jeśli prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zrezygnuje z porozumienia w sprawie programu nuklearnego pomiędzy Teheranem a „szóstką”, powiedział sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Ali Szamhani.

Według niego, jest to jeden z trzech możliwych kroków, które irańskie kierownictwo rozważa jako odpowiedź Waszyngtonowi.

Na ile poważnie Teheran rozpatruje taki krok? Czy może to podważyć zaufanie do pokojowego charakteru irańskiego programu jądrowego? Na temat możliwych kroków Iranu w tej sytuacji Sputnikowi opowiedział Alexander Azadegan, amerykański politolog irańskiego pochodzenia, profesor geopolityki na University of California, redaktor naczelny portalu „Imperia News”: „Jeśli Stany Zjednoczone zrealizują swoją groźbę, Iran wycofa się z porozumienia nuklearnego i zażąda od MAEA wycofania swoich obserwatorów i usunięcia wszystkich kamer monitoringu z irańskich obiektów jądrowych. Jednak Europa nie jest gotowa na taki rozwój wydarzeń i nie chce stracić korzyści, jakie przyniosła jej umowa nuklearna. Nie zgadza się na wycofanie się Iranu z porozumienia.”

Ataki Stanów Zjednoczonych na Iran rozpoczęły się jeszcze podczas prezydentury Obamy, kiedy Biały Dom przedłużył irańskie embargo naftowe. Obecna odpowiedź Iranu na wszystkie roszczenia Ameryki, groźby Iranu, że wyjdzie z porozumienia, to wynik działań polityków takich jak Netanjahu, którzy teraz zaczęli demonizować Iran i mówią, że on lada dzień stworzy bombę atomową. Iran po prostu chce powiedzieć, że nie będzie już negocjować swojego programu nuklearnego. Szczególnie dotyczy to Trumpa, który myśli, że może ponownie rozpocząć negocjacje, targować się z Iranem i czerpać z niego korzyści.

Należy podkreślić, że tematy takie jak rakiety irańskie czy doradcy w Syrii nie mają nic wspólnego z porozumieniem nuklearnym.

Alexander Azadegan przyznaje, że USA wyrządziły poważną szkodę irańskiej gospodarce, ale Iran nie cofnie się o krok od swojego stanowiska. Zauważa, że teraz w światowej społeczności może pojawić się brak zaufania do Iranu: „Najprawdopodobniej tak będzie. Dlatego Iran powinien przyjąć pozycję ofensywną, ale bez ekscesów. Trump może opuścić porozumienie, o tym mówił Macron w Waszyngtonie. Prezydent Stanów Zjednoczonych nie zwraca uwagi na europejskich sojuszników i działa na żądanie izraelskiego lobby w Waszyngtonie. Europa nie chce zmiany władz w Iranie, chce stabilności politycznej i gospodarczej dla długoterminowych inwestycji w tym kraju. Ale Trump nie chce tego, ponieważ Ameryka polubiła sankcje, jednak ta gangsterska polityka nie może trwać wiecznie.”

Ameryka od początku miała złe nastawienie do porozumienia nuklearnego z Iranem, dążyła do zmiany władz i zniszczenia irańskiej gospodarki i o tym mówił Bolton, Giuliani i inni wpływowi politycy.

Zachód używa tematu rakiet jako pretekstu do krytykowania porozumienia. To jest nadużycie. Umowa jasno stwierdza, że pociski nie mogą mieć ładunków nuklearnych. Iran spełnia ten wymóg. Iran ściśle przestrzega porozumienia i zwrócił 25.000 funtów materiału jądrowego, w tym 20-procentowego uranu do Rosji, mimo że zgodnie z umową miał zwrócić tylko 66 funtów 3,5-procentowego uranu. Iran wykazał maksymalne zaangażowanie w realizację porozumienia.

Obecnie coraz więcej liberałów i reformatorów Iranu rozumie wartość amerykańskich fałszywych obietnic i twierdzi, że USA nie jest partnerem, któremu można ufać.

Jeśli chodzi o obecność wojskową Iranu w Syrii, to trzeba powiedzieć, że te kraje działają zgodnie z umową o przyjaźni i

współpracy, którą podpisały znacznie wcześniej. Tam jest zapisane, że w przypadku agresji zbrojnej z zewnątrz przez Arabię Saudyjską lub kraje Zatoki Perskiej, a chodzi również o organizację terrorystyczną PI, Iran zapewni Syrii pomoc wojskową. Dlatego też zachodnia krytyka Iranu to nic innego jak propaganda”.

Źródło: pl.SputnikNews.com